CZYTANKA STENOGRAFII polskiéj i ruskiéj

SZKOŁY LUBINA OLEWIŃSKIEGO

Nr IV. Lwów, KWIECIEŃ 1866. Rok III

Z litogr. J. Kostkiewicza

Stenografia polska

ułożona według organizmu języka polskiego

przez Mieczysława Suchockiego (junior) członka niemieckiego Towarzystwa Stenografów w Pradze.

Co do głoski p. dla któréj p. S. zatrzymał znak gabelsbergerowski (czyniąc go jedynie ruchomym w ten sposób, iż także na l nii (wierszu) stać może (= p. pozwolimy sobie nieco obszerniéj pomówić, jest to bowiem głoska, któréj brzmienie ważną gra rolę w językach słowiańskich. Wszystkie dotąd stenografią zajm jący się szczepy słowiańskie, zapatrując się na tę sztukę ze s nowiska praktycznego, czują potrzebę zmiany znaku przez Gabelsbergera dla głoski p. ustanowionego na inny znak; czuli to Czesi, przyjmując znak ˥ zamiast (, pomimo że starali ile możności zatrzymać znaki gab. w znaczeniu pierwo tném, czuli to w ślad za Czechami idący Horwaci, u których t objawia się dążność do możliwéj zmiany tego znaku; sam nawet p. S. uznał, iż (nie jest dogodném i dla tego przyjął

drugą a właściwie główną formę dla p. = (; tém bardziej więc dziwić to musi, dla czego p. S. zmieniając znaczną część znaków Gab. właśnie przy głosce p. ograniczył się jedynie na uruchomieniu znaku, używając go na lub pod wierszem; dla czego tu właśnie nie zrobił zmiany dla wszystkich pożądanej.

Przyjąwszy zasadę, że znaki na spółgłoski mocne różnią się tylko wielkością od odpowiednich znaków na słabe, pisze p. S. p = (, b = (; z obliczeń jakieśmy przedsięwzięli okazuje się, iż stosunek b do p jest przeciętnie taki jak 1 : 7, t. j. w ilości słów, w której p. siedm razy przychodzi, wypada tylko jedno b.

Zdaniem naszem przeto należało co do tych dwóch znaków odstąpić od powyższej zasady i mocną spółgłoskę p oznaczyć małym znakiem (, słabe zaś b długim znakiem od wiersza w dół (. Że dla tych dwóch głosek (: b i p :) znaki, które proponujemy są najwłaściwsze w polskim i ruskim, a może i w innych słowiańskich językach, nie możemy zapuszczać się w dalekie wywody, albowiem musielibyśmy przytoczyć tu cały szereg najrozmaitszych kombinacyj, które każdy sam przedsięwziąć może, chcący się przekonać o słuszności naszego twierdzenia; tyle tylko tu jeszcze nadmienić wypada, iż w skróceniach wypisywanych nad wierszem nasze b = (pisze się w małym rozmiarze podobnym do p = (- wszakże skutkiem podobieństwa brzmień między b a p, nie powstaje z tąd żadna dwuznaczność, zwłaszcza, że w kombinacyach, jakie mamy w projekcie rzadko bardzo zdarza się możliwość, iż wyraz skrócony znakiem głoski b nad wierszem się oznacza. (: D. c. n.)

O stenograficznych znakach Gabelsbergera.

W sprawie złączenia się obu Towarzystw Stenografów.

Do szan. Dyrekcyi I. galic. Towarzystwa stenografów
w Lwowie.

Na szacowne pismo niemieckie z dnia 5. lutego 1866. mamy zaszczyt odpowiedzieć szan. Dyr. I. galic. Tow. stenogr. otwarcie i jasno, że Dyrekcya Towarzystwa stenogr. pol. i rusk. zostaje w ciągłem oczekiwaniu, azali i kiedy Szan. Dyrekcya nas w myśl punktu 10°. przedugodnych (: w dniu 19. lipca z. r. stypulowanych :) warunków uwiadomić zechce o liczbie złożonych deklaracyj od Członków tamecznego, życzących sobie przystąpić do nowo tworzącego się Towarzystwa. Dopokąd tedy dokładnie wiedzieć nie będziemy czy i jacy członkowie chcą przystąpić do tego Towarzystwa, jak w ogóle, czyli szan. Towarzystwo wszystkim punktom warunków przedugodnych zadość uczynić zamyśla, tak długo dalsze téj sprawy traktowanie jest dla nas niemożliwem. Te są przyczyny, dla czego dotąd zwołanie zgromadzenia sten. pol. i rusk. od miesiąca listopada do dziś dnia przewleka się. — W nadziei że szan. Dyrekcya ściśle i chętnie te wszystkie punkta a szczególnie punkt 10°. przedugodnych warunków wypełni i nas o postanowieniu swém pod tym względem jak najrychléj uwiadomi. Mamy zaszczyt etc. L. Olewiński — Lwów 6. lutego 1866.